
Niebezpieczny dowód

Palestra 2/10-11(11), 79

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. Sprzed laty dwudziestu: wrzesień – październik 1938 r.

Ze świata

Niebezpieczny dowód

Prasa amerykańska poświęca dużo uwagi procesowi Roberta Jamesa, oskarżonego o zamordowanie żony. Zabójstwa dokonano w sposób dość wyszukany: żona Jamesa umarła wskutek ukąszenia przez węża-grzechotnika, wpuszczonego umyślnie do jej sypialni. Podczas rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji, wąż, który jako „dołączony do akt” dowód rzeczowy znajdował się w zamkniętym koszyku na stole sędziowskim, wydostał się niepostrzeżenie z zamknięcia i wypełził na salę. W sądzie wybuchła nieopisana panika. Sąd, przysięgli, straż, publiczność, wreszcie sam oskarżony w popłochu uciekli z sali. Na tę okoliczność powołał się potem obrońca w skardze odwoławczej. Dowodził w niej, że „proces nie odbył się w normalnych warunkach”, i na tej podstawie żądał uchylenia wyroku. Dzienniki zwracają uwagę, że pomimo upływu dość długiego czasu od chwili wniesienia tej skargi sąd odwoławczy nie zdecydował się na wyznaczenie terminu rozprawy.

Z kraju

Trening delegata

Gdy oficjalna polityka polska udziela poparcia III Rzeszy w sprawie czechosłowackiej, w kołach opozycyjnych zwraca się uwagę na zachowanie się mniejszości niemieckiej w Polsce, bardzo przypominające dywersyjną postawę Niemców sudeckich. W wielu miejscowościach toczą się przed sądami procesy osób pochodzenia niemieckiego oskarżonych o działanie na szkodę polskich interesów państwowych. Na przykład w Krakowie skazany został na rok aresztu Gustaw Beckmann za publiczne obelżywe wystąpienia pod adresem państwa i narodu polskiego. W czasie procesu Beckmanna aresztowano na sali, gdy się okazało, że ma on przygotowany paszport wyjazdowy do Niemiec. Oskarżony wyjaśnił, że